

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 grudnia 2014 r. B. K. domagał się zasądzenia od (...) Company spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 45.876,53 zł tytułem kosztów podróży służbowych – diet i ryczałtów za noclegi za okres od 1 stycznia 2012 r. do 19 stycznia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 11 – go dnia następnego miesiąca względem zaległego. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej spółki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód był zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy i wykonywał zadania służbowe poza siedzibą pozwanego i poza granicami kraju. Nie otrzymywał wymaganego przepisem art. 77 (5) k.p. ryczałtu za noclegi, nie miał zapewnionego odpowiedniego i bezpłatnego noclegu w hotelu bądź w innym miejscu, w którym warunki socjalne zbliżone byłyby do tych panujących w hotelu bądź w motelu. Nie otrzymywał też diet. Ponadto wskazano, iż w odrębnym procesie powód dochodzi podobnych należności za rok 2011.

W piśmie z dnia 12 marca 2015 r. powód sprecyzował, iż z tytułu diet za podróże domaga się od pozwanej spółki kwoty 36.752,54 zł, a z tytułu ryczałtów za noclegi kwoty 9.123,99 zł (w sumie 45.876,53 zł).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Company spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, iż uiszcza na rzecz powoda wszelkie należne mu kwoty. Kwestie należności związanych z odbywaniem podróży służbowych kierowcom została uregulowana przez pozwaną w regulaminie wynagrodzenia w sposób odmienny niż w przepisach rozporządzenia Ministra pracy. Strony zgodnie uznały, że wypłacana na podstawie regulaminu wynagradzania kwota ekwiwalentu za każdy dzień podróży służbowej pokrywa w całości koszt tej podróży, w tym koszty noclegów. Wszelkie samochody pozwanej wyposażone są przy tym w pełnowymiarowe łóżka, ogrzewanie postojowe, klimatyzację, półki. Na wypłacane kwoty składało się wynagrodzenie zasadnicze oraz diety. Pozwana zapewniła więc powodowi warunki umożliwiające właściwą regenerację sił. Pozwana podniosła także, że powód nie przedłożył żadnego wyliczenia dochodzonego roszczenia.

Postanowieniem z dnia 9 września 2016 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. m.in. do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie IXP 1041/14 (dotyczącej roszczeń powoda za 2011 r.

Postępowanie podjęto postanowieniem z dnia 6 marca 2017 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

B. K. został zatrudniony w (...) Company spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 1 lipca 2011 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do dnia 30 czerwca 2013 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku kierowcy, za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 9 zł za godzinę. Umowa o pracę nie przewidywała innych świadczeń. Stosunek pracy ustał w dniu 19 stycznia 2013 r. na skutek wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę.

Niesporne, a nadto: umowa o pracę – k. 6, świadectwo pracy – k. 5

B. K. nie wiedział o tym, że w spółce obowiązuje regulamin wynagradzania. W aktach osobowych B. K. nie ma potwierdzenia zapoznania pracownika z regulaminem wynagradzania, ani żadnego innego dokumentu, który by nawiązywał lub odsyłał do regulaminu. Przy nawiązaniu stosunku pracy B. K. podpisał kilka innych oświadczeń: o otrzymaniu informacji o dodatkowych warunkach zatrudnienia, zakres czynności, oświadczenie dla celów podatkowych, oświadczenie dla celów obliczania kosztów uzyskania przychodu, oświadczenie o obowiązku

informowania o zmianie własnych danych, oświadczenie o otrzymaniu informacji o ryzyku zawodowym, oświadczenie o rejestrze bezrobotnych, zgodę na przelew wynagrodzenia.

Dowód: przesłuchanie powoda B. K. w charakterze strony – k. 92-94 w zw. z k. 97, dokumentacja w aktach osobowych - k. 3B-14B

Pracodawca – poza wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 9 zł za godzinę, naliczał i wypłacał B. K. diety z tytułu podróży służbowych, co było wpisywane na listy płac pod pozycją „Inne wypłaty”. Wynagrodzenie i diety pracownik otrzymywał przelewem na rachunek bankowy, w którym każdorazowo jako tytuł wpisywano „wynagrodzenie plus delegacje”. Diety były wyliczane według stawek wynikających z rozporządzeń dotyczących zwrotu kosztów podróży służbowych.

Dowód: listy płac – k. 45-60, historia rachunku bankowego – k. 7, przesłuchanie prezesa zarządu pozwanej spółki (...) – k. 94-96 w zw. z k. 97

Przebieg swoich podróży służbowych (miasto wyjazdu i przyjazdu do klienta, datę i godzinę) B. K. wpisywał do wydawanych mu na piśmie Poleceń wyjazdu służbowego, które po zakończeniu podróży oddawał pracodawcy. Pracodawca nie kwestionował jego wpisów.

Dowód: polecenia wyjazdu służbowego – k. 9-31

Wyliczając należności z tytułu podróży służbowych B. K. za okres od stycznia 2012 r. do grudnia 2012 r. i mając na uwadze stawki wynikające z powszechnie obowiązujących przepisów, to przy założeniu, że B. K. otrzymywał z tego tytułu kosztów podróży służbowych kwoty wskazane w pozycji „Inne wypłaty” na listach płac, jego należności z tytułu takich kosztów wyniosłyby 34.497,13 zł.

Dowód: opinia biegłego z zakresu wyliczania wynagrodzeń – k. 113-129, opinia uzupełniająca – k. 152-165.

B. K. wystąpił przeciwko (...) Company spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet za podróże i ryczałtów za noclegi także za okres od lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Sprawa ta toczyła się w Sądzie Rejonowym pod sygn. akt IXP 1041/14, w którym to postępowaniu Sąd zasądził na rzecz B. K. kwotę 10.949,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił.

Sąd II instancji, Sąd Okręgowy w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji od ww. wyroku, wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie VI Pa 91/16 zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo B. K. w całości, odstępując od obciążania go kosztami procesu należnymi drugiej stronie.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy kierował się treścią wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w dniu 24 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 11/15, w którym to wyroku przepisy, na których oparto roszczenie w sprawie uznano za niezgodne z art. 2 Konstytucji. Sąd Okręgowy uznał, iż pomimo faktu, iż Trybunał Konstytucyjny dotyczył tylko przepisów regulujących prawo do ryczałtów za noclegi podczas podróży, to należy go stosować także do diet, ponieważ w odniesieniu do diet przysługujących kierowcom w transporcie międzynarodowym z tytułu wykonywanych przez nich podróży służbowych zastosowano delegację ustawową dokładnie taką samą, o jakiej wypowiedział się w swoim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny. Także praktycznie całość pozostałych rozważań Trybunału Konstytucyjnego wprost można odnieść do diet z tytułu podróży służbowych, o wypłatę których wnosił powód. Sam Trybunał Konstytucyjny w swoich rozważaniach wielokrotnie odnosił się też do wszelkich kosztów związanych z podróżą służbową kierowców, nie tylko do ryczałtów za noclegi, których bezpośrednio dotyczyło zadawane pytanie.

Niesporne, a nadto dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27.01.2017 r. w sprawie VI Pa 91/6 wraz z uzasadnieniem – k. 189-200

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się niezasadne.

Zgodnie z art. 21a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (t.j. 2012. (...) z późn. zm.) kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w przepisach art. 77⁵ § 3-5 k.p. Podróż służbowa kierowcy, to w myśl art. 2 pkt 7 ustawy, o jakiej mowa, w brzmieniu obowiązującym od 3 kwietnia 2010 r., a więc w całym okresie objętym sporem w niniejszej sprawie, to każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy:

a) przewozu drogowego poza miejscowość siedziby pracodawcy lub

b) wyjazdu poza taką miejscowość w celu dokonania przewozu drogowego.

W świetle powyższych regulacji powód wykonując przewozy drogowe na rzecz pozwanej pozostawał w podróży służbowej.

Przepis art. 77⁵ k.p. reguluje kwestie należności pracowników w związku z kosztami odbywanych przez nich podróży służbowych. W myśl art. 77⁵ § 1 i 2 k.p. pracownikowi wykonującemu na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową, przy czym wysokość oraz warunki ustalania tych należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, określa rozporządzenie.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (a zatem innego niż państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawierają postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.). Postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2 (art. 77⁵ § 4 k.p.).

W okresie objętym sporem kwestię należności z tytułu podróży służbowych pracowników państwowych lub samorządowych jednostek sfery budżetowej regulowały: rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 z późn.zm.) i rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1990 z późn.zm.).

Zgodnie z § 2 pierwszego z wymienionych rozporządzeń (dotyczącego podróży zagranicznych) i § 3 drugiego z nich (dotyczącego podróży krajowych) z tytułu podróży, odbywanej w terminie i w państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi przysługiwały diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów, innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb. W myśl § 9 ust. 1 wskazanego wyżej rozporządzenia dotyczącego podróży zagranicznych za nocleg przysługiwał pracownikowi zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym, w granicach ustalonego na ten cel limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. W razie nieprzedłożenia rachunku za nocleg, pracownikowi przysługiwał ryczałt w wysokości 25% limitu, o którym mowa w ust. 1. Wskazane regulacje nie znajdowały jednak zastosowania, gdy pracodawca lub strona zagraniczna zapewniły

pracownikowi bezpłatny nocleg (§ 9 ust. 4 rozporządzenia). Ryczałt za nocleg regulowało też w § 7 ust. 2 wymienione wcześniej rozporządzenie z dnia 19 grudnia 2002 r. dotyczące podróży krajowych przewidując prawo do niego w przypadku nieprzedłożenia przez pracownika rachunku za nocleg w hotelu lub innym obiekcie świadczącym usługi hotelarskie i niezapewnienia takiemu pracownikowi bezpłatnego noclegu i określając jego wysokość na 150% diety.

Powód wywodził prawo do diet za podróże i ryczałtu za noclegi podczas podróży z przepisów wskazanych rozporządzeń podnosząc, iż nie sposób uznać za zapewnienie bezpłatnego noclegu umożliwienie spędzania tego noclegu w kabinie samochodu ciężarowego.

Kwestia taka była już przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego. W uchwale 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014 r., sygn. II PZP 1/14, Sąd ów stwierdził, iż zapewnienie pracownikowi - kierowcy samochodu ciężarowego, odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Konieczność wydania uchwały przez powiększony skład Sądu Najwyższego powstała w związku z uprzednimi rozbieżnościami w orzecznictwie tego Sądu co do możliwości uznania za bezpłatny nocleg stworzonych przez pracodawcę możliwości spędzania odpoczynku nocnego w kabinach samochodowych. W obszernych wywodach zawartych w uzasadnieniu wskazanej uchwały Sąd Najwyższy wskazał m.in. iż przepisy unijne pozwalające na wykorzystanie przez kierowców okresów odpoczynków w pojeździe, którym poruszają się w podróży zawarte w ratyfikowanej przez Polskę w dniu 1 maja 1992 r. umowie (...) z dnia 1 lipca 1970 r. (Dz.U. z 1999.94. (...) z późn.zm.) i rozporządzeniu (WE) nr 561/06 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego nie regulują kwestii świadczeń związanych z pracą kierowców, nie można zatem w oparciu o nie uznawać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w zawartych w prawie krajowym regulacjach dotyczących podróży służbowych, noclegu w kabinie pojazdu. Zdaniem Sądu Najwyższego pojęcia „odpowiednie miejsce do spania” i „bezpłatny nocleg” nie mogą być utożsamiane. Polski prawodawca odnosi pojęcie „noclegu” do usługi hotelarskiej (motelowej), o czym świadczy nie tylko będący zasadą zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem hotelowym (za usługi hotelarskie), ale także wysokość ustalonych limitów za noclegi. Usługa hotelarska obejmuje szerszy zakres świadczeń niż tylko udostępnienie „miejsca do spania”, w szczególności możliwość skorzystania z toalety, prysznic, przygotowania gorących napojów itp., a także (ewentualnie) zapewnienie wyżywienia. Brak przedstawienia rachunku za usługi hotelarskie oznacza, że pracownik nie korzystał z hotelu, a wówczas zwrot kosztów noclegu zostaje ograniczony do 25% limitu stanowiącego ryczałt za koszty realnie ponoszone w czasie podróży, bez korzystania z usług hotelowych. Istota ryczałtu jako świadczenia kompensacyjnego polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (bo nie są one udokumentowane). Zdaniem Sądu Najwyższego, zapewnienie przez pracodawcę pracownikowi (kierowcy wykonującemu przewozy w międzynarodowym transporcie drogowym) odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodu ciężarowego, czyli wyposażenie samochodu w odpowiednie urządzenia (leżankę, klimatyzację, ogrzewanie itp.) pozwala na wykorzystanie przez kierowcę w samochodzie dobowego (dziennego) odpoczynku, przy spełnieniu warunków określonych w art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/06, natomiast nie oznacza zapewnienia mu przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzeń wykonawczych wydanych na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Wywód Sądu Najwyższego zawarty w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 czerwca 2014 r., został uzupełniony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 września 2014 r., sygn. I PK 7/14, LEX nr 1515145 rozważaniami dotyczącymi sformułowania „bezpłatny nocleg”. W wyroku tym Sąd Najwyższy podkreślił, że regułą jest rozliczanie kosztów noclegu rachunkiem hotelowym, wyjątkiem, a zarazem alternatywą, jest wypłata przez pracodawcę ryczałtu. Sprowadzając wskazane przepisy do wspólnego mianownika Sąd Najwyższy zauważył, że pracodawca ma obowiązek ponieść koszty związane z noclegiem pracownika - kierowcy (w ściśle określonej lub ryczałtowej kwocie). Paradygmat ten wyznacza interpretację

§ 9 ust. 4 rozporządzenia z 2002r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych. Wyłączenie wskazane w tym przepisie nie może abstrahować od ogólnej reguły, którą jest pokrycie kosztów noclegu w warunkach hotelowych (obliczanych niekiedy ryczałtowo w sytuacji, gdy pracownik nie przedłoży rachunku za nocleg). Zdaniem Sądu Najwyższego powyższe oznacza, że uchylenie obowiązku pracodawcy następuje jedynie wówczas, gdy zapewnia on bezpłatny nocleg w warunkach hotelowych. Jasne jest przy tym, że nie koreluje z nimi nocowanie w kabinie samochodowej (nawet wyposażonej w liczne udogodnienia). W ocenie Sądu Najwyższego wnioskowanie to jest usprawiedliwione również wykładnią terminu „nocleg”. Zważywszy bowiem, że dotyczy on kierowcy znajdującego się w permanentnej podróży, zrozumiałe staje się, że pojęcia tego nie wypełnia tylko aspekt związany z zapewnieniem miejsca do spania. Nocleg w tym wypadku oznaczać powinien zapewnienie pełnego zestawu urządzeń i warunków zapewniających normalne funkcjonowanie organizmu ludzkiego. Nie chodzi zatem tylko o zapewnienie miejsca do spania, ale o takie warunki adaptacyjne, które zbliżone są do domowych, tak aby choć w części doszło do oddzielenia sfery zawodowej i prywatnej. Funkcji tej nie spełnia nocowanie w kabinie samochodu.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie akceptuje zaprezentowane powyżej stanowisko, iż noclegu w kabinie samochodowej nie można uznać za bezpłatny nocleg, o jakim mowa w § 9 ust. 4 powołanego rozporządzenia z 2002 r. dotyczącego kosztów podróży zagranicznych oraz aktualnie obowiązującego rozporządzenia z 29 stycznia 2013 r. Tym samym dla rozstrzygnięcia sporu w istocie bez znaczenia było, jak wysoki pozostawał standard kabiny samochodowej, w której powód spędzał noclegi. W ocenie Sądu za uznaniem niezależnie od standardu kabin warunków noclegowych w pojeździe za nieodpowiadające warunkom hotelowym, przemawiają nie tylko okoliczności wskazywane przez Sąd Najwyższy, a to chociażby brak odpowiedniego zaplecza sanitarnego. Pracownik musiał ponosić niedogodności związane z takim noclegiem – nabywanie, przewożenie, przenoszenie, pranie własnej pościeli czy sprzątanie kabiny pociągające zresztą za sobą dla niego także określone koszty.

Podzielenie przytoczonego wyżej stanowiska Sądu Najwyższego nie przesądzało jednak o uwzględnieniu powództwa.

Jak wynika z art. 77⁵ § 5 k.p., przepisy aktów wykonawczych dotyczących rozliczania podróży służbowych znajdują zastosowanie w sytuacji, gdy wewnątrzzakładowe przepisy prawa pracy lub umowy o pracę nie regulują należności z tytułu takich podróży.

W niniejszej sprawie Sąd nie ustalił, aby faktycznie w okresie spornym obowiązywał Regulamin Wynagradzania przedłożony przez stronę pozwaną do akt sprawy (k. 77-82). Zgodnie z treścią przepisu art. 77² § 6 k.p. regulamin wynagradzania wchodzi w życie po upływie dwóch tygodni od dnia podania go do wiadomości pracowników, w sposób przyjęty u danego pracodawcy. Powód zeznał, iż nie był mu znany fakt obowiązywania w spółce regulaminu wynagradzania, a po okazaniu mu go w trakcie zeznań, wskazał iż nie wie czy taki regulamin kiedykolwiek widział. Mimo to pozwana spółka nie zgłosiła żadnego wniosku dowodowego na okoliczność ogłoszenia regulaminu wynagradzania, mimo że ciężar dowodu spoczywał właśnie na niej w myśl ogólnej reguły z art. 6 k.c. To pracodawca wywodził określone skutki z regulaminu w sferze rozliczania podróży służbowych, co jest szczególnie istotnie w świetle przytoczonej regulacji art. 77⁵ k.p. Tymczasem w aktach osobowych powoda, w tym w umowie o pracę i dokumentach jej towarzyszących brak jakiegokolwiek wzmianki o regulaminie wynagradzania, choć powód składał różne pisemne deklaracje, jak o ryzyku zawodowym, o rejestrze bezrobotnych, podatkowe, o instruktażu stanowiskowym. Co więcej w aktach osobowych nie ma ani jednego dokumentu, który by się odwołał lub odesłał do treści regulaminu wynagradzania. Pozwany nie wykazał żadnymi innymi środkami dowodowymi, by doszło do ogłoszenia regulaminu wynagradzania zgodnie z art. 77² § 6 k.p. W takiej sytuacji Regulamin nie ma mocy obowiązującej.

Nawet, gdyby przyjąć, że faktycznie, w sposób prawnie przewidziany, został w pozwanej spółce wprowadzony regulamin wynagradzania, to w okresie spornym nie mógł mieć on żadnego zastosowania do kierowców, gdyż nie regulował ich należności z tytułu podróży służbowych. Zgodnie bowiem z § 12 ust. 3 przedłożonego przez pozwaną regulaminu wynagradzania w części dotyczącej diet z tytułu podróży (k. 79) – pracownikom zatrudnionym na stanowisku kierowcy wypłaca się dietę z tytułu podróży oraz zwrot kosztów w wysokości określonej w Załączniku nr 1. Zgodnie zaś z przedłożonym Załącznikiem nr 1 do Regulaminu Wynagradzania wydanym na 2010r. (k. 80)

– ekwiwalent na pokrycie kosztów podróży służbowej dla pracowników zatrudnionych w charakterze kierowców w roku 2010 pracodawca wypłaca ekwiwalent na pokrycie kosztów pobytu w kraju w kwocie 23 PLN, a na pokrycie kosztów pobytu za granicą w wysokości od 40 Euro, w szczególnie uzasadnionych wypadkach pracodawca może podnieść ekwiwalent na pokrycie kosztów pobytu za granicą do 42 Euro. W części II Załącznika nr 1 dotyczącej zwrotu kosztów noclegów z tytułu podróży służbowej, uregulowano, że z tytułu podróży, odbywanej w terminie i państwie określonym przez pracodawcę, pracownikowi nie zatrudnionemu na stanowisku kierowcy przysługuje zwrot poniesionych kosztów noclegu. Powyższego nie stosuje się, jeżeli pracodawca zapewnia pracownikowi bezpłatny nocleg. Pracownikom przebywającym w podróży służbowej w charakterze kierowców pracodawca zapewnia zaś bezpłatny nocleg w odpowiednio przystosowanej kabinie samochodowej.

Nie przedłożono jednocześnie załączników do regulaminu wynagradzania obowiązujących w kolejnych latach – po 2010 r., zaś prezes zarządu pozwanej spółki (...) nie był w stanie jednoznacznie powiedzieć, czy i na jakiej podstawie załącznik nr 1 na 2010 r. obowiązywał także w kolejnych latach, cały czas wskazując, że koszty podróży służbowych były uregulowane w regulaminie w sposób tożsamy jak w rozporządzeniu. Lektura załącznika nr 1 na 2010 prowadzi też od wniosku, iż kierowcy spędzającym nocleg w kabinie samochodu (bezpłatny nocleg), nie należy się zwrot kosztów noclegu.

W rezultacie Sąd uznał, że wysokość należności z tytułu podróży służbowych w przypadku powoda B. K. co do zasady wynikałaby z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju - w myśl regulacji art. 77⁵ § 5 k.p.

Fakt, iż w pozwanej spółce nie określono skutecznie dla kierowców należności za diety i ryczałty za noclegi w okresie spornym, nie oznacza to jednak, że powód nabył uprawnienie do otrzymania tego ryczałtu.

Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt K 11/15 orzekł, iż:

1) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w związku z § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji,

2) art. 21a ustawy z 16 kwietnia 2004 r. powołanej w punkcie 1 w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 ustawy z 26 czerwca 1974 r. powołanej w punkcie 1 w związku z § 9 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do kierowców wykonujących przewozy w transporcie międzynarodowym, jest niezgodny z art. 2 konstytucji.

Trybunał wskazał, że odesłanie zawarte w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców ma charakter kaskadowy, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących zasad techniki prawodawczej. Trybunał zauważył, że zgodnie z § 157 Z. (...) Prawodawczej, nie odsyła się do przepisów, które już zawierają odesłanie, gdyż nie służy to podstawowemu celowi przepisów odsyłających, jakim jest potrzeba osiągnięcia skrótowości tekstu lub zapewnienia spójności regulowanych instytucji prawnych. W ocenie Trybunału zastosowana przez ustawodawcę konstrukcja odesłania zawarta w art. 21 a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 2, § 3 i § 5 kodeksu pracy oraz § 16 ust. 1, 2 i 4 rozporządzenia (...) z 2013 r. i rozporządzenia (...) z 2002 r. nie tylko nie zapewnia spójności całej regulacji prawnej, ale wręcz przeciwnie – prowadzi do poważnych wątpliwości interpretacyjnych, czego wyrazem była radykalnie rozbieżna wykładnia przyjęta w wyrokach Sądu Najwyższego.

Podkreślenia jednak wymaga, że motywy orzeczenia Trybunału wyraźnie wskazują, że nie tylko odesłanie kaskadowe zawarte w ustawie o czasie pracy kierowców stało się przyczyną oceny niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów, ale również inne doniosłe względy związane z zasadą demokratycznego państwa prawa. Otóż Trybunał uznał że art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, odsyłając do zasad ogólnych przewidzianych w kodeksie pracy – tj. art. 77⁵ § 3-5 k.p., nie uwzględnia specyfiki wykonywania zawodu kierowcy w transporcie międzynarodowym. Warunki i specyfika podróży służbowej pracowników administracji publicznej, czyli co do zasady niewielka liczba podróży, odbywanie ich zazwyczaj w aglomeracjach miejskich pozwalających na zapewnienie odpowiednich warunków hotelowych, są nieporównywalne z warunkami i specyfiką przebywania w podróży kierowcy w transporcie, zwłaszcza międzynarodowym, która stanowi istotę tego zawodu, tj. miejsca, w których odbywa się nocleg, często sprawiają trudność z zapewnieniem warunków hotelowych. Regulacje zawarte w art. 77⁵ § 3-5 k.p. w założeniu dotyczą incydentalnych podróży służbowych (tj. takich, które nie stanowią istoty wykonywanej pracy), a zatem także incydentalnie realizowanych przez pracowników uprawnień do świadczeń (oraz związanych z nimi obowiązków pracodawców). Dalej Trybunał uznał, iż uregulowanie należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem przez kierowców podróży służbowej wymaga stworzenia odrębnych przepisów dla tej grupy pracowników, uwzględniającej specyfikę ich pracy. Dotychczasowe rozwiązania szczególne, które w intencjach projektodawcy nowelizacji z 2010 r. miały tę specyfikę uwzględniać, uznane zostały za pozorne, ponieważ sposób ukształtowania należności dla kierowców wynika w dalszym ciągu z ogólnych przepisów kodeksowych. Konstrukcja normatywna przyjęta w zakwestionowanych przez Trybunał przepisach doprowadziła do nieprzewidywalności skutków prawnych działań podjętych na ich podstawie przez ich adresatów, przez co naruszyła zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Pracodawcy w transporcie międzynarodowym, kierując się bezpośrednio obowiązującym art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego, ponosili nakłady finansowe, dostosowując samochody ciężarowe, tak aby zapewniały one „odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy” lub kupując samochody fabrycznie dostosowane do takiego odpoczynku. Uznawali przy tym, że jest to zapewnienie przez nich bezpłatnego noclegu, o którym mowa w § 9 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2002 r. i § 16 ust. 4 rozporządzenia (...) z 2013 r., które zwalnia ich z ponoszenia kosztów noclegu oraz ryczałtów za nocleg w przypadku braku rachunku hotelowego. Dlatego Trybunał Konstytucyjny uznał, że z uwagi na treść art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006, oczekiwania pracodawców, iż zapewnienie odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodowej zwolni ich z ponoszenia kosztów noclegu kierowców, były usprawiedliwione.

Zdaniem Trybunału potraktowanie w sposób identyczny w tym zakresie podmiotów nierównych – tj. pracowników sektora administracji i kierowców w transporcie (w szczególności międzynarodowym), a z drugiej strony także ich pracodawców - należy uznać za wadliwe z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości oraz poszanowania negocjacyjnego systemu określenia poziomu wynagrodzenia i diet.

Po myśli art. 190 ust. 3 Konstytucji RP orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał Konstytucyjny może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Termin ten nie może przekroczyć osiemnastu miesięcy, gdy chodzi o ustawę, a gdy chodzi o inny akt normatywny - dwunastu miesięcy. W przypadku orzeczeń, które wiążą się z nakładami finansowymi nie przewidzianymi w ustawie budżetowej, Trybunał Konstytucyjny określa termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego po zapoznaniu się z opinią Rady Ministrów.

W efekcie tej regulacji przepis uznany za niezgodny z Konstytucją nie traci automatycznie mocy obowiązującej. Traci ją na przyszłość i to od momentu publikacji wyroku w Dzienniku Ustaw. W związku z obaleniem konstytucyjności nie może on być stosowany i to zarówno w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości, jak i przyszłych.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się jednolite stanowisko, co do tego, że przepis uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, nie może być stosowany przez sądy i inne organy w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału. Oznacza to konieczność rozpoznania sprawy z pominięciem już niekonstytucyjnego przepisu.

W tej sytuacji jedyną podstawę prawną dla świadczeń dotyczących rekompensaty za nocleg w podróży służbowej stanowiłaby wewnętrzna regulacja pracodawcy (zgodnie z normą art. 77⁵ k.p.), która to regulacja w tym przypadku, jak wskazano wyżej w okresie spornym nie obowiązywała. – zgodnie z normą art. 77⁵ k.p. – przewiduje możliwość zwrotu kosztów pobytu kierowcy za granicą, lecz nie przyznaje prawa do ryczałtu.

Sąd miał na uwadze także treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2017 r., wydanego w sprawie I PK 300/15. W uzasadnieniu tego wyroku pominięto wiele przesłanek Trybunału Konstytucyjnego o charakterze aksjologicznym (np. naruszenie zasady zaufania obywateli do stanowionego prawa, zasady określoności prawa, ukształtowania sytuacji prawnej podmiotów w sposób nierówny bez uzasadnienia), skupiając się jedynie na zarzucie nieprawidłowego – kaskadowego odesłania w ustawie czasie pracy kierowców. Sąd Najwyższy nieprawidłowo przyjął, że „zanegowano prawo jednej grupy do uzyskania świadczeń związanych z podróżą służbową, gdyż kaskadowa regulacja tych uprawnień pozostaje w kolizji z art. 2 Konstytucji RP. Trybunał nie neguje samego prawa do rekompensaty, lecz podważa mechanizm jej ustalenia”. Tymczasem przywołane powyżej motywy orzeczenia Trybunału wskazują na wniosek zgola przeciwny.

W późniejszym wyroku z 9 marca 2017 r. (I PK 309/15) Sąd Najwyższy już stwierdził, że nawet uregulowania zakładowe wyłączające zupełnie prawo do ryczałtu za nocleg w podróżach służbowych nie mogły zostać zastąpione treścią rozporządzeń dotyczących podróży służbowych, skoro ich prawne obowiązywanie zostało uchylone.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwana nie miała obowiązku rekompensowania powodowi noclegu spędzonego w kabinie pojazdu w czasie odbywanych przez niego podróży. Dlatego oddalono powództwo w zakresie ryczałtów za noclegi jako bezzasadne.

Powód domagał się w tym postępowaniu także zasądzenia diet za podróże na podstawie przepisów przywołanych na wstępie rozważań.

Jak wskazano ustalono w stanie faktycznym, powód B. K. wystąpił przeciwko (...) Company spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zapłatę należności z tytułu podróży służbowych w postaci diet za podróże i ryczałtów za noclegi także za wcześniejszy (niż sporny) okres od lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. Sprawa ta toczyła się w Sądzie Rejonowym pod sygn. akt IXP 1041/14, w którym to postępowaniu Sąd zasądził na rzecz B. K. kwotę 10.949,56 zł wraz z ustawowymi odsetkami, w pozostałym zaś zakresie powództwo oddalił. Sąd II instancji, Sąd Okręgowy w Szczecinie, po rozpoznaniu apelacji od ww. wyroku, wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo B. K. w całości, odstępując od obciążania go kosztami procesu należnymi drugiej stronie. Jak wynika z uzasadnienia wyroku, wydając powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Okręgowy kierował się treścią omawianego wyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego wydanego w dniu 24 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt K 11/15, w którym to wyroku przepisy, na których oparto roszczenie w sprawie uznano za niezgodne z art. 2 Konstytucji. Sąd Okręgowy uznał, iż pomimo faktu, iż Trybunał Konstytucyjny dotyczył tylko przepisów regulujących prawo do ryczałtów za noclegi podczas podróży, to należy go stosować także do diet, ponieważ w odniesieniu do diet przysługujących kierowcom w transporcie międzynarodowym z tytułu wykonywanych przez nich podróży służbowych zastosowano delegację ustawową dokładnie taką samą, o jakiej wypowiedział się w swoim orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny. Także praktycznie całość pozostałych rozważań Trybunału Konstytucyjnego, zdaniem Sądu Okręgowego, wprost można odnieść do diet z tytułu podróży służbowych, o wypłatę których wnosił powód. Sam Trybunał Konstytucyjny w swoich rozważaniach wielokrotnie bowiem odnosił się też do wszelkich kosztów związanych z podróżą służbową kierowców, nie tylko do ryczałtów za noclegi, których bezpośrednio dotyczyło zadawane pytanie.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie, w której rozpoznawane są roszczenia o diety za okres od stycznia do grudnia 2013 r., jest związany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 27 stycznia 2017 r. wydanym w sprawie VI Pa 91/16, w której orzekano o prawie powoda do diet za 2011 r.

Zgodnie bowiem z art. 365 § 1 k.p.c. - orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Pozytywny aspekt prawomocności materialnej – moc wiążąca – zakłada tożsamość stron przy jednoczesnym braku tożsamości przedmiotu procesu. Ten aspekt prawomocności uaktualnia się wówczas, gdy zagadnienie rozstrzygnięte prawomocnie w pierwszym procesie stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym postępowaniu, w którym dochodzone jest odmienne żądanie. Oddziaływanie prawomocności sprowadza się w konsekwencji do tego, że sąd w kolejnym postępowaniu zobowiązany jest przyjąć, iż istotne z punktu widzenia zasadności żądania zagadnienie kształtuje się tak jak to zostało ustalone w prawomocnym wyroku. Oznacza to niedopuszczalność ponownej analizy prawnej, a także prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych uprzednim prawomocnym rozstrzygnięciem (W. B., *Prawomocność orzeczeń w postępowaniu...*, s. 76). Sąd obowiązany jest uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania o kolejnym żądaniu, bez dokonywania ponownej oceny rozstrzygniętej nim kwestii. W przeciwieństwie do powagi rzeczy osądzonej, która zawsze wyklucza uwzględnienie żądania, moc wiążąca prawomocnego orzeczenia może doprowadzić zarówno do uwzględnienia, jak i oddalenia powództwa (por. Komentarz Pawła Grzegorzcyka do art. 365 k.p.c.).

Jak wskazał też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2015 r. w sprawie IV CSK 788/14 - zgodnie z art. 365 § 1 KPC, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Oddziaływanie tego przepisu - określającego tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej - następuje w innych postępowaniach sądowych niż to, w którym orzeczenie wydano, uniemożliwiając odmienne rozstrzygnięcie tej samej sprawy w kolejnych postępowaniach, w których zagadnienie rozstrzygnięte w prawomocnym wyroku stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną). W takich sytuacjach niedopuszczalna jest ponowna analiza prawna tej samej kwestii, a sądy są obowiązane uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania w kolejnych postępowaniach. W ten sposób ochrona prawna udzielona stronie na podstawie prawomocnego wyroku uzyskuje cechę stabilności i nie może być podważona w innym postępowaniu.

W ocenie Sądu orzekającego w sprawie, choć powód występuje w niniejszej sprawie przeciwko pozwanej spółce z roszczeniami za rok 2012, a w sprawie VI Pa 91/16 za roszczeniami za rok 2011, to wyrok wydany w sprawie VI Pa 91/16 i podstawa jego orzekania ma charakter prejudycjalny dla tut. Sądu. Dotyczy bowiem identycznych rodzajowo roszczeń (diety, ryczałty za noclegi), opartych na podstawie tych samych przepisach prawnych i dotyczy tych samych stron. Tutejszy Sąd nie może orzec o prawie powoda do diet, czy ryczałtów w sposób odmienny aniżeli uczynił to Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 27 stycznia 2017 r.

W pkt II zawarto orzeczenie o kosztach procesu, które co do zasady należały się stronie pozwanej, wobec brzmienia art. 98 § 1 k.p.c. Jednakże Sąd uznał, iż w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania normy art. 102 k.p.c.

Na koszty procesu składają się koszty zastępstwa procesowego, których stawka - z uwagi na wartość przedmiotu sporu - wynosi 1.800 zł, co wynika z § 6 pkt 5 w związku z § 11 ust. 1 pkt 2 w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, obowiązującego w chwili wniesienia powództwa.

Sąd ograniczył te koszty o połowę (do 900 zł), biorąc za podstawę przepis art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ

210/73, Lex, nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r. w sprawie II CZ 223/73). O tym, czy w konkretnej sprawie zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” decyduje także m.in. sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę. Jeżeli prowadzi ona proces w sposób nielojalny, np. przez usiłowanie wprowadzenia sądu w błąd, albo celowo dąży do przewleczenia procesu lub zwiększenia jego kosztów, to taka strona nie zasługuje na potraktowanie jej w uprzywilejowany sposób i na zwolnienie od zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1973 r. w sprawie II CZ 210/73).

W niniejszej sprawie Sąd uwzględnił okoliczność, że oddalenie powództwa nastąpiło po ogłoszeniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego, rzutującego wprost na podstawę prawną dochodzonego roszczenia, poprzez uznanie jej za niezgodną z Konstytucją RP. Dotychczas jednak powód popierał swoją argumentację kilkoma orzeczeniami, a w tym uchwałami, Sądu Najwyższego.

Z drugiej jednak strony Sąd musiał wziąć pod uwagę, że pełnomocnik strony pozwanej poczynił w tej sprawie określony nakład pracy. Wynika to z czasu trwania postępowania, uczestnictwa w rozprawach i składania pism procesowych. Dotychczasowe dochody osiągnięte przez powoda pozwalały poczynić oszczędności na poczet kosztów procesu, a zatem nakład pracy pełnomocnika winien zostać zrekompensowany choćby w połowie.

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...),

3. (...)

4. (...).

6.06.2016 r.